

**Postanowienie z dnia 7 kwietnia 1995 r.**  
**I PZP 12/95**

**Nie można skutecznie żądać na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia istnienia stosunku prawnego, łączącego powoda z osobą nie będącą w sprawie pozwanym.**

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Jadwiga Skibińska-Adamowicz,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Stefana Trautsołta, w sprawie z powództwa Zdzisława L. przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowemu "E." S.A. w E. o ustalenie, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 7 kwietnia 1995 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku postanowieniem z dnia 15 lutego 1995 r., [...] do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.

1. czy można nabyć prawo do ulgowej taryfy za energię elektryczną na podstawie aktu normatywnego Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 stycznia 1982 r. wydanego bez podstawy prawnej;
2. jeśli tak - to czy prawo to przysługuje do chwili uchylenia tego aktu przez Prezesa Rady Ministrów w trybie art. 56 ust. 3 i 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r.;
3. jeśli tak - to czy powództwo o ustalenie prawa do ulgowej taryfy za energię elektryczną na podstawie tegoż aktu normatywnego jest sprawą z zakresu prawa pracy.

p o s t a n o w i ł :

odmówić podjęcia uchwały.

**U z a s a d n i e n i e**

Zdzisław L. wystąpił z pozwem przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowemu "E." S.A. w E. o przywrócenie mu uprawnienia do ulgowej taryfy opłat za energię elektryczną przysługującej rencistom pozwanego zakładu pracy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że stosunek pracy z powodem rozwiązany został za wypowiedzeniem przez zakład pracy w związku z racjonalizacją zatrudnienia z dniem 30 czerwca 1990 r., a prawo do renty inwalidzkiej powód uzyskał w grudniu tegoż roku. Wobec powyższego ujmowanie powoda w wykazie byłych pracowników "E." uprawnionych do zniżki w opłatach za energię elektryczną było bezpodstawne.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Elblągu 26 września 1994 r. wydał wyrok ustalający, że powód ma prawo do korzystania z ulgowej taryfy opłat za energię elektryczną dla potrzeb własnego gospodarstwa domowego z tytułu zatrudnienia u pozwanego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego "E." S.A. w E.

Sąd ten ustalił, że powód zatrudniony był u pozwanego od 21 września 1961 r. do 30 czerwca 1990 r. a umowa o pracę została rozwiązana na skutek wypowiedzenia dokonanego w związku z racjonalizacją zatrudnienia.

Orzeczeniem Obwodowej Komisji Lekarskiej do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia powód został zaliczony do drugiej grupy inwalidzkiej z dniem 28 grudnia 1990 r. Po ustaniu zatrudnienia u pozwanego, powód nigdzie nie pracował. Od 1 lipca 1990 r. do 27 grudnia 1990 r. pobierał zasiłek chorobowy. Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, że powód jest "rencistą pozwanego". Z tytułu zatrudnienia u pozwanego powód (jak wszyscy pracownicy) korzystał z ulgowej taryfy opłat za energię elektryczną na podstawie decyzji Ministra Górnictwa i Energetyki z 12 listopada 1982 r. Decyzją Ministra Przemysłu i Handlu z 9 kwietnia 1992 r. decyzja ta została uchylona co do wszystkich uprawnionych za wyjątkiem osób nie będących pracownikami, które nabyły uprawnienia do taryfy ulgowej przed 30 kwietnia 1992 r.

Od maja 1994 r. powodowi cofnięto prawo do korzystania z taryfy ulgowej.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego 4 sierpnia 1994 r. ogłosił utratę z tymże dniem mocy obowiązującej wymienionej wyżej decyzji Ministra Przemysłu i Handlu z 9 kwietnia 1992 r. (M.P. Nr 43, poz. 367), co - zdaniem Sądu Rejonowego - prowadzi do wniosku, że w dalszym ciągu pozostaje w mocy decyzja Ministra Górnictwa i Energetyki z 12 listopada 1982 r., która daje powodowi prawo do korzystania z ulgowej taryfy opłat za energię elektryczną dla potrzeb własnego gospodarstwa.

Pozwany wniósł rewizję od tego wyroku podnosząc, że powód w dacie rozwiązania stosunku pracy nie był rencistą, oświadczając ponadto, że od grudnia 1994 r. Zakład Energetyczny cofnął uprawnienie do zniżki wszystkim emerytom i rencistom pozwanego. Minister Przemysłu i Handlu powołując się na uzasadnienie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 1994 r. stanął bowiem na stanowisku, że uchylenie decyzji z 1992 r. nie prowadzi do przywrócenia mocy obowiązującej decyzji wydanych wcześniej bez podstawy prawnej.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku - z siedzibą w Gdyni rozpoznając tę rewizję powziął poważne wątpliwości ujęte w pytaniach przytoczonych we wstępnej części postanowienia.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego sporną między stronami okoliczność, czy powód jest czy nie jest "rencistą pozwanego", należy rozstrzygnąć na korzyść powoda. Natomiast w kwestii uprawnień do ulgowych opłat za energię elektryczną Sąd Wojewódzki wyraził pogląd, że pracownicy (a także renciści, wdowy, wdowcy, sieroty po pracownikach) objęci decyzjami Ministra Górnictwa i Energetyki oraz Energetyki i Energii Atomowej z lat 1971-1983 nabyli prawo do tych ulg, chociaż decyzje te wydane były bez stosownej podstawy prawnej i stanowiły przykład "nie publikowanego prawa powielaczowego".

Rodzącą się wątpliwość co do tego, do kiedy prawo to przysługuje oraz kto i w jakim trybie jest władny je uchylić, należy rozwikłać, zdaniem Sądu Wojewódzkiego, w ten sposób, że Minister Przemysłu i Handlu chcąc usunąć akt normatywny (nazwany decyzją), wydany bez podstawy prawnej winien zwrócić się do Prezesa Rady Ministrów, aby ten złożył stosowny wniosek do Rady Ministrów o uchylenie tego aktu. Wobec powyższego Sąd Wojewódzki uznał za wątpliwe stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 1994 r. (U 6/93) o niezgodności wymienionej wyżej decyzji Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 kwietnia 1994 r. z art.

56 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. W myśl tego stwierdzenia, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego określające niekonstytucyjność aktów podstawowych mają moc negatywną, gdyż prowadzą do ich uchylenia. Uchylenie takiego aktu nie prowadzi jednak do przywrócenia mocy obowiązującej aktu wcześniej derogowanego (uchylonego przez ten akt), jeżeli był on wydany bez podstawy prawnej.

Kolejna wątpliwość przedstawiona przez Sąd Wojewódzki - jak wynika z uzasadnienia jego postanowienia - sprowadza się do tego, kto jest legitymowany biernie w przedmiotowym procesie.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego winien nim być zakład pracy chociaż skutki finansowe związane ze stosowaniem ulgowej taryfy energetycznej nie obciążają jednostki, której pracownicy i inne osoby nabyły do niego uprawnienie. Istotne znaczenie Sąd Wojewódzki przywiązał do tego, że uprawnienie, o które chodzi, łączy się ze stosunkiem pracy i stanowi dodatkową gratyfikację dla pracowników, a także emerytów, rencistów, wdów, wdowców i sierot po pracownikach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Minister Górnictwa i Energetyki aktem normatywnym z 12 listopada 1982 r. nazwanym decyzją wprowadził z dniem 1 stycznia 1983 r. uprawnienie do ulgowej taryfy za energię elektryczną dla pracowników jednostek organizacyjnych zgrupowanych w Zrzeszeniu Producentów Maszyn i Urządzeń Energetycznych oraz w Instytucie Techniki Ciepłej i dla pracowników Biura Zrzeszenia. W myśl tej decyzji jej postanowienia "stosuje się odpowiednio do emerytów i rencistów, którzy z dniem przejścia na emeryturę, rentę korzystali z ulgowej taryfy za energię elektryczną oraz wdów (wdowców) i sierot po zmarłych pracownikach". Decyzja ta dotyczyła ceny energii elektrycznej używanej przez wymienione w niej osoby dla potrzeb własnego gospodarstwa domowego. Odnosiła się zatem do stosunku prawnego łączącego odbiorcę energii elektrycznej z jej dostawcą w ten sposób, że ustalała cenę sprzedaży energii. Nakładała na podległe Ministrowi zakłady energetyczne (sprzedawców energii) obowiązek pobierania ceny niższej niż powszechnie obowiązująca. Z drugiej strony stwarzała uprawnienie do płacenia tej obniżonej ceny po stronie kupujących - osób w niej wymienionych.

Osoby te zostały określone jako pracownicy określonych zakładów pracy oraz emeryci i renciści, którzy z dniem przejścia na emeryturę lub rentę korzystali z ulgowej taryfy (pozostałe osoby - wdowy, wdowcy, sieroty można pominąć w tych rozważaniach). Omawiana "decyzja" ukształtowała też pośrednio obowiązek wymienionych w niej zakładów pracy do przedstawiania wykazów osób uprawnionych do ulgi. Zakład energetyczny ustalał bowiem krąg osób uprawnionych nie na podstawie własnych ustaleń, lecz zgodnie z przedstawionymi mu wykazami. Wynika to z treści odpowiedzi na pozew oraz z wyjaśnień złożonych przez stronę pozwaną na rozprawie przed Sądem Najwyższym. Omawiana "decyzja" dotyczyła zatem dwóch stosunków prawnych: cywilnoprawnego - ceny sprzedaży energii elektrycznej i stosunku pracy, ale tylko w tym sensie, że stwarzała uprawnienie do uzyskania od zakładu pracy stwierdzenia uprawnienia do ulgi w niej wprowadzonej.

Powód wytoczył powództwo w rozpoznawanej sprawie z tego powodu, że zakład pracy zaprzestał (od marca 1994 r.) umieszczania go na wykazach osób uprawnionych

do ulgi. Sporne - wówczas - między stronami było to, czy powód jest, czy też nie jest "rencistą pozwanego", to znaczy, czy z pozwanego zakładu "przeszedł na rentę" w rozumieniu "decyzji" z 12 listopada 1982 r. Spór ten rozwiązał Sąd Rejonowy, a Sąd Wojewódzki podzielając jego stanowisko, nie powziął w tej kwestii wątpliwości uzasadniających przedstawienie zagadnienia prawnego. Przedstawione zagadnienie dotyczy natomiast stosunku prawnego łączącego strony umowy sprzedaży energii, sprowadza się bowiem do tego, czy obowiązuje akt prawny - wydany bez podstawy prawnej - ustanawiający cenę niższą niż powszechnie obowiązująca oraz czy taki akt prowadził do nabycia prawa. Zdaniem Sądu Najwyższego tak sformułowane zagadnienie wykracza poza przesłanki określone w art. 391 § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie jest bowiem konieczne do rozpoznania rewizji w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy miał też na uwadze, że udzielenie odpowiedzi na pytanie drugie i trzecie w ujęciu Sądu Wojewódzkiego uwarunkowane zostało udzieleniem twierdzącej odpowiedzi na pierwsze pytanie. Tymczasem zarówno twierdząca, jak i przecząca odpowiedź nie miałyby żadnego znaczenia dla stosunków łączących powoda z zakładem pracy. Wyrok taki jaki wydał Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie, nie dotyczył Zakładu Energetycznego i - nawet gdyby uprawomocnił się - nie stworzyłby dla sprzedawcy energii żadnego obowiązku. Trzeba bowiem przypomnieć, że interes prawny, o którym jest mowa w art. 189 k.p.c. jako o przesłance powództwa o ustalenie, odnosić się może tylko do określonego stosunku prawnego, zatem tylko do określonego pozwanego. Sąd Najwyższy podziela poglądy wyrażone w tej kwestii w uchwale z dnia 3 listopada 1994 r. (I PZP 45/94 OSNAPiUS 1995 nr 6 poz. 74).

Z przedstawionych wyżej wywodów wynika, że powód mógłby mieć interes prawny w ustaleniu, że ma prawo do ulgi w opłatach za energię elektryczną w sprawie toczącej się przeciwko zakładowi pracy, gdyby to działania zakładu prowadziły do pozbawienia go tej ulgi. Działoby się tak w sytuacji, gdyby powodowi odmówiono naliczenia niższej ceny na skutek pominięcia go przez zakład pracy w wykazie przedstawionym zakładowi energetycznemu. Można by jedynie rozważać, czy w takiej sytuacji powodowi nie służyłoby roszczenie o świadczenie (o nakazanie umieszczenia w wykazie lub odszkodowanie), co eliminowałoby z innych przyczyn spełnienie przesłanki interesu prawnego z art. 189 k.p.c. w sprawie toczącej się przeciwko zakładowi pracy. Nie ma natomiast potrzeby ustalać, według jakiej podstawy prawnej winna być naliczana cena energii elektrycznej dostarczana pracownikom i rencistom tego zakładu dla potrzeb ich gospodarstw domowych.

Z aktu prawnego, którego obowiązywanie jest wątpliwe dla Sądu Wojewódzkiego nie wynika nawet pośrednio żadne inne zobowiązanie dla zakładu pracy poza sporządzaniem wykazów osób uprawnionych do ulgi.

Okoliczność, czy "decyzja" z 12 listopada 1982 r. obowiązuje w zaistniałej sytuacji prawnej, czy też nie - nie ma znaczenia dla rozpoznania powództwa skierowanego przeciwko zakładowi pracy.

Z tych względów należało orzec jak w postanowieniu.

=====